

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY

Biuro demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukarni „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. i łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Bynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 240.

Chełmża, piątek, dnia 18-go października 1929 r.

Rok II.

Złowrogie cienie przyszłego sojuszu francusko-niemieckiego.

W ostatnich tygodniach znowu aktualną się stała sprawa sojuszu francusko-niemieckiego. Mimo zaprzeczeń ze strony francuskiej, faktem jest ustalonym, iż na ten temat nieoficjalnie zresztą kół francuskie i niemieckie prowadziły ostatnio różne tajemnicze narady i konferencje.

Rzecz jasna, że dla ugruntowania pokoju w Europie i uzdrowienia zupełnego organizmu gospodarczego staro kontynentu koniecznym jest i porozumienie francusko-niemieckie. Droga do tego porozumienia inaczej jednak wygląda, niż ją sobie wyobrażają niektórzy politycy Francji i Niemiec, a w szczególności socjaliści obu krajów.

Ze socjaliści niemieccy, którzy w czasie wojny światowej narówni z nacjonalistami uchwalali kredyty wojenne, dzisiaj ukrytą drogą zdążają do odbudowy zaborczej potęgi Niemiec, — nikogo dziwić nie może. Ale smutniejszą znacznie rzeczą jest fakt, że socjaliści francuscy dla złudnych mirażów międzynarodowej solidarności nie zawahali się wystawić na szwank najżywotniejszych interesów swojego państwa i narodu.

Dowodem tego niech będzie przykład, że socjaliści francuscy w ub. r. na kongresie swoim w Paryżu uchwalili niesłychaną rezolucję, domagającą się w imię przyszłego zbliżenia francusko-niemieckiego m. in. nietylko opróżnienia Nadrenji z wojsk koalicyjnych (co się już zresztą stało), a'e nawet rewizji traktatów pokojowych (!) celem naprawienia różnych niesprawiedliwości granicznych i ogólnego powszechnego rozbrojenia bez względu na kwestję bezpieczeństwa (!).

Jest to uchwała rzeczywiście niesłychana, jeżeli zważy się, że żądania socjalistów francuskich pokrywają się zupełnie z celami polityki Niemiec. Przecież Niemcy tylko domagają się najgłośniejszej rewizji traktatów pokojowych i dla Niemiec byłoby najkorzystniejszą, gdyby wielkie państwa ościenne, jak Francja i Polska rozbroiły się zupełnie.

Nic też dziwnego, że Arnold Rechberg, wielki przemysłowiec niemiecki i znany inicjator wojkowego sojuszu francusko-niemieckiego, za cenę przyjaźni z Francją żąda dziś oddania Niemcom Gdańska i Pomorza. Aby osłabić wrażenie tego prowokacyjnego żądania, obiecuje Rechberg przy pomocy wojsk francuskich i niemieckich zagwarantować pozostałe granice Polski i zapewnić jej wolny dostęp do morza przez Wisłę (?) i wolny port w Gdańsku.

Takie to kwiatki wyrastają już dzisiaj na niwie przygotowania do sojuszu francusko-niemieckiego. Po zawarciu takiego sojuszu Niemcy niewątpliwie zażądałyby więcej, a więc zwrotu Górnego Śląska, części swoich dawnych kolonii, połączenia się z Austrią.

Jesteśmy jednak przekonani, że naród francuski pomny swych wielkich ofiar w czasie ostat-

Sejm zostanie zwołany w terminie konstytucyjnym.

Warszawa, 16. 10. W związku z pogłoskami, jakoby p. Prezydent Rzplitej podpisał już dekret o otwarciu sesji w dniu 31 bm., komunikują, iż pogłoski te nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, natomiast prawdą jest, że sesja bu-

dżetowa zostanie zwołana w terminie konstytucyjnie przewidzianym, a dekret w tej sprawie również w terminie właściwym podany zostanie do wiadomości.

P. P. S. organizuje strajk generalny na kolejach

na wypadek konfliktu Sejmu z Rządem.

Poznań, 16. 10. Jak donoszą pisma, rozpoczęli socjaliści wśród kolejarzy poznańskich ożywioną agitację za urządzenie generalnego strajku kolejowego. Działaczom socjalistycznym nadesłano z Warszawy krótkie a charakterystyczne polecenia, aby w razie konfliktu Sejmu z Rządem poparli opozycję przez wywołanie strajku generalnego. Uwijają się tedy agitatorzy PPS. wszędzie, gdzie ich nie posięją i usiłują przygotowywać grunt do strajku kolejowego na wypadek, gdyby Rząd urządził nowy zamach stanu. W dniach najbliższych przybyć ma do Poznania z ramienia PPS. specjalny delegat w Warszawy, aby zbadać postęp,

jaki uczyniła ta agitacja.

Donoszą również z prowincji, że w kilku ośrodkach Wielkopolski PPS. również rozpoczęła podobną robotę. Wysłannicy tej partii kręcą się wśród robotników i pianują zwołanie zebrań protestacyjnych.

Jak wiadomo, PPS. na gruncie Wielkopolski jest tak słaba, iż wątpić należy, czy jej się taki polityczny strajk kolejowy uda. W każdym bądź razie samo przygotowanie do strajku daje nam obraz, jakim strasznym wstrząsem dla państwa byłby nowy zamach stanu.

Sprawa ambasad: polskiej w Waszyngtonie i amerykańskiej w Warszawie.

Nowy Jork. „Associated Press” donosi z Waszyngtonu, że sprawa przemianowania wzajemnego poselstw polskiego i amerykańskiego na ambasady wymaga formalności zbadania przez oba rządy, co jest spodziewane w tym tygodniu. Minister Filipowicz będzie konferował w tych dniach z sekretarzem stanu Stimsonem. W dyplomatycznych kołach waszyngtońskich mówią, że Irvin Loughlin, mianowany ostatnio ambasadorem w Hiszpanji, jest kandydatem na ambasadora w Warszawie.

Okrutne samosądy chłopskie w Sowietach.

Ryga. Prasa sowiecka ponownie donosi o licznych zabójstwach przedstawicieli władzy sowieckiej. Pod Samarą chłopci ciężko ranili komunistkę Sienkiną i jak donosi „Prawda” ciężko raną spalili na stosie. W Wozniesieńsku chłopci przywiązali komunistę Bykowa do słupa i zatłukli go drągami do śmierci. W okręgu Homelskim chłopci zabili drągami komunistę Minczenko, który agitował za oddawaniem zboża Sowietom. We wsi Możga w Baszkirji ludność wiejska zamordowała członka komisji zbożowej Sołomienko. W okręgu Połtawskim chłopci podpalili komunę rolną „Zwycięstwo”.

niej wojny nie pójdzie na lep przyjaźni z Niemcami i nie zbroczy nigdy z drogi, prowadzącej do zabezpieczenia i rozszerzenia mocarstwowej potęgi Francji i jej prawdziwie wiernej sojuszniczki Polski.

L. Lydko.

Napad białogwardystów na konsulát sowiecki.

Moskwa. Według otrzymanych tu doniesień z Jen-Tsinu, 5 białogwardystów wtargnęło do lokalu konsulatu sowieckiego w Gen-Tsinie. Napastnicy splądrowali lokal, potamali wszystkie pieczęcie i otwarli dwie skrzynie.

Dwóch białogwardystów aresztowano, przy czym znaleziono w czasie przeprowadzonej w mieszkaniach rewizji maszynę do pisania oraz ubranie pochodzące jak się zdaje z konsulatu.

Krwawe starcie hitlerowców z komunistami.

Berlin. Wczoraj na wiecu hitlerowców doszło do krwawego starcia z komunistami. Silny oddział policji złożony z 80 pieszych i plutonu konnych policjantów z trudnością zdołał przywrócić porządek. Jest jeden zabity i pięciu rannych.

W Hannoverze w czasie zebrania hitlerowców doszło do starć i bójek z komunistami. Policja interwenjowała, aresztując szereg osób, u których znaleziono rewolwery i sztylety. Jeden z policjantów, raniony sztyletem, zmarł.

Przedstawiciele Ligi Narodów w Opolu.

Berlin. Bawiący w Berlinie członkowie sekretariatu generalnego Ligi Narodów dyr. wydziału mniejszościowego Agurre de Caicer i prof. Azcerade przybyli 14 bm. do Opolu, gdzie mieli dłuższą konferencję z nadprezydentem regencji, ze szczególnym uwzględnieniem problemu mniejszościowego. W południe zwiedzono szkoły mniejszościowe i osiedla.

Z kraju.

Kolejarze otrzymają „paradniejsze” czapki i mundury z kwiatkami.

Minister komunikacji Kühn zatwierdził nowe mundury dla pracowników kolejowych. Umundurowanie kolejarzy będzie miało bardziej reprezentacyjny wygląd niż dotychczas. Kolor mundurów będzie granatowy, zaś krój wszystkich pracowników będzie zbliżony do dawnych mundurów austriackich. Forma czapek zostanie zmieniona. Dotychczasowe rogatywki zastąpione będą krojem zbliżonym do włoskich (czytaj austriackich). Każdy rodzaj służby kolejowej będzie miał inne otoki na czapce i wyłogi na kołnierzu. Mundury niższych funkcjonariuszy będą miały kołnierze stojące oraz paski na czapkach i srebrne gwiazdki na kołnierzach. Przy mundurach wyższych urzędników, kołnierze będą wykładane oraz kwiatki złote.

Według nowych przepisów obowiązek noszenia mundurów został znacznie rozszerzony, między innymi umundurowanie nosić będą również dyrektorzy (prezesi) dyrekcji kolejowych w wypełnianiu czynności służbowych.

Dalsze zakupy złota przez Bank Polski.

Przed kilku dniami Bank Polski powiększył swe zapasy złota przez nabycie na rynku amerykańskim nowego transportu wartości około 9 milionów złotych. Kierownictwo Banku Polskiego postanowiło utrzymać nadal politykę powiększenia zapasów złota i prawdopodobnie — w miarę rozporządzenia środków zakupy złota wykonywane będą i w najbliższym czasie.

Z rady opieki społecznej.

Dowiadujemy się, że p. minister pracy i opieki społecznej zwołał radę opieki społecznej na d. 18 bm. Tematem obrad będzie projekt nowelizacji rozporządzenia o sprawozdaniach z działalności i rachunkowości instytucji opiekuńczych oraz projekt rozporządzenia wykonawczego w sprawie realizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych dla związków komunalnych.

Zawieszenie działalności Związku robotników przemysłu szklanego.

Władze administracyjne zawiesiły wczoraj działalność Związku zawodowego robotników przemysłu szklanego, z siedz. centr. w Warsz. przy ul. Ogrodowej 12. Powodem zawieszenia była działalność związku zagrażająca bezpieczeństwu publicznemu. Związek posiada na terenie całej Polski 22 oddziały, które również będą zlikwidowane.

Sprawa została skierowana do prokuratora.

Pożar w więzieniu w Sieradzu.

W ciężkim więzieniu dla kobiet w Sieradzu, gdzie zasiadają około 50 aresztantek wybuchł pożar. Wśród uwięzionych kobiet zapanowała panika. Dobiwały one do drzwi, ażeby dostać się na

Wykrycie afery poborowej w Toruniu.

Dnia 15 bm. władze wojskowe przy współdziałaniu urzędu śledczego policji państwowej w Toruniu wykryły i zlikwidowały rozgależoną na Pomorzu szajkę, zajmującą się odraczaniem ćwiczeń rezerwistom, wyrabianiem paszportów zagranicznych i przemycaniem osób cywilnych do Niemiec.

Jak się dowiadujemy, na czele tej szajki stał aresztowany st. sierżant Frantan Józef, będący w służbie w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Toruniu, który za wysokie wynagrodzenie przy pośrednictwie aresztowanego Lüdtkiego Ernesta, b. oficera armji niemieckiej, Szmidta Alfonsa z zawodu dentysty, Bauera i innych uwolnił cały szereg poborowych ze służby wojskowej.

Aferzyści wyżej wymienieni współdziałali podobno również z aresztowanym wyższym urzędni-

kiem starostwa mławskiego, który wydawał ukiejkającym przed wojskiem poborowym paszporty zagraniczne i przepastki graniczne, pobierając za to duże kwoty pieniężne.

Pozatem aresztowano jeszcze niejedną Bluma Reinholda, który przemycił samochodem przez Gdańsk do Niemiec obywateli polskich, narodowości niemieckiej.

Istnieją poważne poszlaki, iż niektórzy aresztowani uprawiali szpiegostwo na rzecz państwa ościennego. Śledztwo prowadzi prokurator sądu okręgowego w Toruniu p. Chodecki wraz z prokuratorem wojskowym pułk. Przywarą.

Nie wykluczone są również dalsze aresztowania.

Aresztowania w Kasie Chorych w Poznaniu.

Prokuratorja w Poznaniu wydała nakaz aresztowania trzech urzędników poznańskiej Kasy Chorych, mianowicie Konstantego Stachowiaka lat 26, Józefa Słabolepszego lat 32 i zastępcę kasjera 60-letniego Józefa Kępkowicza pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy na szkodę Kasy Chorych. Stwierdzono bowiem w ostatnim miesiącu, że ktoś podrabia podpisy nac. dyr. Kasy na asygnatach, oraz że nazwiska osób figurujących na

asygnatach są zmyślone. Po mozolnych dochodzeniach ustalono, że fałszywych asygnat było 40 i że suma nielegalnie podjętych pieniędzy wynosi 2500 zł. Na aresztowanych ciąży silne podejrzenie fałszowania tych asygnat.

Jak słychać, dalsze aresztowania w Kasie Chorych nie są wykluczone. Prokuratorja prowadzi dochodzenia.

wolność. Naczelnik więzienia opanował jednakowoż sytuację, dając rozkaz wyprowadzenia aresztantek na dziedziniec, a potem do męskiego więzienia, gdzie opróżniono kilka cel. Pożar zniszczył dach więzienia.

Nasz amerykański „kontroler” ma głos.

Sprawozdanie doradcy finansowego p. Devey'a za ostatni kwartał roku bieżącego jest już na ukończeniu. Sprawozdanie to składać się będzie z 5 części, które traktują o ogólnym położeniu gospodarczym, o sytuacji finansowej i o bilansie płatniczym Polski. Również poruszona została przez Devey'a sprawa ruchu tranzytowego.

Przyjęcie w ministerstwie sprawiedliwości.

Wczoraj minister sprawiedliwości p. Stanisław Car przyjął przedstawicieli i przyzdyum zarządu głównego zrzeszenia sędziów i prokuratorów, z którymi odbył dłuższą konferencję w sprawach organizacji sądownictwa i uposażenia sędziów i prokuratorów w całym państwie.

Ludność katolicka nie pozwoli naigrywać się ze swych uczuć religijnych.

Wśród katolickiej ludności Łodzi, oburzonej niesłychanymi wystąpieniami wolnomyślicieli na terenie łódzkim, panowało od dłuższego czasu silne podniecenie, które wczoraj omal nie doprowadziło do wybuchu.

Przed lokalem wolnomyślicieli, mieszczących się przy ul. Piotrowskiej 83, zaczęły się wczoraj od samego rana gromadzić tłumy ludności. Zwróciła na to uwagę policja, która wysłała na miejsce silne oddziały.

W pewnej chwili tłum usiłował przerwać kordon policji i wtargnąć do lokalu wolnomyślicieli. Po krótkim zmaganiu się policja wyparła publiczność. Tłum jednak powtórzył atak, który i tym razem rozbił się o policję.

Kilkanaście osób, w tem 3 młode kobiety, aresztowano.

Walka z przemytnictwem we wrześniu r. b.

Straż Graniczna w okresie od 1 do 20 września r. b. przytrzymała na granicy i wewnątrz kraju za nielegalne przekroczenie granicy, uprawianie handlu domokrajnego i wólcęgostwo w pasie granicznym 487 osób. W tymże czasie skonfiskowano przemyt wartości 180.500 zł.

Wpływy z opłat celnych we wrześniu r. b.

Wpływy Skarbu Państwa z opłat celnych od przywiezionych towarów zagranicznych wyniosły (dane tymczasowe) we wrześniu r. b. 27 milj. zł. podczas gdy w sierpniu r. b. — 23,700 tys. zł. Wrzesień dał więc w porównaniu z sierpniem nadwyżkę w sumie 3.300.000 tys. zł. Cyfry powyższe nie obejmują wpłat wolnego miasta Gdańska.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

(124)

Ponieważ więc nie chcę mieć nic wspólnego z podobnymi sprawami, uprzedzam cię, iż wszystkim znajomym oświadczę, że przyłączyłaś się do szajki lotrów, że nie znam cię więcej i żałuję, że cię kiedykolwiek znałem.

— Porzuciłaś mnie i teraz mnie znieważasz, ale mniejsza o to. Dlaczego poszłam do tego człowieka, tego Oktawjusza de Maussiniera — zaraz ci wytłumaczę. Opuściłaś mnie dla tej Pousterle'ówny. Kochałam cię i miałam nadzieję, że zostanę twoją żoną. To się w naszym świecie zdarza. Ale gdy mną wzgardziłaś, uważałam za rzecz zupełnie naturalną pójść do tego, który był kochankiem tej, dla której mnie porzuciłaś.

Raul zbladł śmiertelnie.

— Coś ty powiedziała?

— Powtarzam wyraźnie, że ty chcesz się oze-

nić z Białą Perełką, a ja zamierzam wyjść za jej kochanką.

— Milcz! Czy myślisz, że zdolny jestem uwierzyć w to potworne kłamstwo, podyktowane przez nienawiść?

— Uwierzysz, gdy dam ci dowody! Oktawjusz de Maussinier był kochankiem Białej Perełki, jak był kochankiem Magdaleny de Sepones.

Raul zbliżył się do Marty z zaciśniętymi pięściami.

— Będziesz to milczeć?

Nie cofnęła się.

— Nie, nie będę milczeć. Uderz mnie, jeżeli chcesz, będzie to dobre zakończenie naszych stosunków, ale nie przeszkodzisz mi powiedzieć prawdę!

— Nie chcę cię słuchać! To nikczemność czernić młodą panią.

— Mój drogi, to samo mówił kapitan Desbrouses o Magdalenie de Sepones. To nikczemność rzucić oszczerstwo na młodą osobę, niewinną, nieodświadczone, która wyrosła w zacnym domu, wychowana w zasadach cnoty. A jednak, wiesz, co się stało. Dlaczego córka notariusza Pousterle'go ma być lepsza od córki pułkownika de Sepones?

— Przestań, bo cię wyrzucę za drzwi!

— Cały Wersal zna historję gorącej miłości Białej Perełki dla Maussiniera! Zresztą, są jej własne listy.

— Listy?

— Tak, listy panny Julji Pousterle do jej kochanka Oktawjusza de Maussiniera.

— Widziałaś je?

— Przynajmniej dziesięć razy. Nie pozostawiała żadnej wątpliwości, że...

— Idź precz, dopóki nie stracę reszty cierpliwości. Precz!

Wściekłość go porywała, gdyż słyszał imię narzeczonej wmieszane do tych brudnych historii; nie wierzył w to, co mówiła Marta, a e był zanadto zakochany, aby nie być zazdrosnym. Słuchał więc dalej.

— Możesz mnie uderzyć, możesz mnie zabić, ale powtarzam, że mówię prawdę. Są listy, są powiernicy. Dawna służąca Richaуда, Julja, opowie ci tę historję z takimi szczegółami, które nie pozostawiają żadnej wątpliwości. Nic przed tobą nie zatai, jeżeli jej zapłacisz. Pan Pousterle jest bardzo sprytnym, prędko odgadł, co się dzieje i wypędził ją z domu, ale ta kobieta choiwa i wszystko wypapla. Mówię ci, że dowody są dostateczne. Teraz — kończyła z uśmiechem — opuszczam cię. Wyjaśniłam ci, jakie uczucia mną powodowały. Do widzenia.

Nie odpowiedział nic. Wyszła z mieszkania, w którym dotąd królowała, a którego nie miała już nigdy ujrzeć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Toruń. (Dziecko pod samochodem). W ub. niedzielę 13 bm. ok. godz. 11-ej rano na Rynku Nowomiejskim samochód, prowadzony przez szofera p. Leona Kosiedowskiego (Staszycy 10) najechał na 3-letniego Erwina Wegnera. Koła pojazdu przejechały dziecku przez lewą rękę. Jak ustalono dochodzenie, szofer nie był w tym wypadku winien, bowiem dziecko wyskoczyło nagle z tramwaju.

Wogóle zauważyć należy, że dzieci w naszym mieście są istotną plagą automobilistów. Należałoby nakładać kary na rodziców, puszczających dzieci samopas na ulicę.

Pod kopytami koni. W poniedziałek 14 bm. ok. godz. 14-ej na pl. św. Katarzyny w pobliżu narożnika ul. Dąbrowskiego wóz dwukonny, powożony przez p. Ernesta Leichnera z Kompanina pow. toruńskiego najechał na przechodzącą przez ulicę p. Martę Wróblewską, wdowę (Świętopolska 21). Nieszczęśliwa doznała lekkiego zgniecenia klatki piersiowej. Wezwana karetka pogotowia przewiozła poszwankowaną do lecznicy miejskiej, skąd po opatrunku, odwieziono ją do domu.

Wyrok w sprawie braci Tarkowskich sprawców morderstwa w Kamionce. We wtorek, 15 bm. o godz. 21.30 sąd okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok, skazujący dwóch braci Tarkowskich, sprawców krwawej masakry podczas zabawy w Kamionce, pow. toruńskiego: Józefa na łączną karę 10 lat ciężkiego więzienia i 14 dni aresztu i Feliksa na 3 lata i 1 miesiąc ciężkiego więzienia.

Kowalewo. (Szkoła rolnicza męska z Kowalewie). Uczelnia przyjmuje wpisy uczniów na kurs półroczny, rozpoczynający się dnia 5 listopada rb. Uczniowie korzystają z nauki teoretycznej i praktycznej, prócz tego przechodzą kurs przysposobienia wojskowego, uprawniający do korzystania z ulg II stopnia w czasie odbywania służby wojskowej. Uczniowie zamiejscowi mogą mieszkać w internacie szkolnym. Kandydaci winni mieć ukończony 16 rok życia i szkołę powszechną. Blizszych szczegółów udziela ustnie i pisemnie dyrekcja szkoły.

Bronikowo. (Z bezdomnego parobka milionerem). Zmarł znany w okolicy i poważany obywatel ziemski Foerster, który zapisał swój majątek, a więc 8000 morgów ziemi, dwupiętrowy pałac wraz z urządzeniem, gorzelnię oraz inwentarz żywy i martwy ogólnej wartości 4 milionów zł. 18-letniemu bezdomnemu parobkowi, Pawłowi Schechtelowi.

Szczęśliwy spadkobierca, zmieniawszy lachmany na dostatnią odzież, wyjechał wczoraj odziedziczonym samochodem do Chojnic, by w myśl zawartego w testamentie życzenia hojnego spadkodawcy, pobierać naukę czytania i pisania, — gdyż dotychczas jest analfabeta.

Chelmno. (Elektryczne oświetlenie dworca kol.). Dotychczasowe lampy gazowe na dworcu kolejowym, zostały zastąpione elektrycznymi. Dworzec cały, poczekalnia i korytarze obecnie są jasno oświetlone i straciły ponury wygląd. Niestety oświetlenie w cegielni „Saturn” jest bardzo słabe i ciemne, ponieważ nie wybudowano nowego transformatora a obciążenie transformatora starego jest za wielkie.

Pożar. W piątek, dnia 11 bm. wybuchł o godz. 16-ej w klasztorze groźny pożar. Z powodu wadliwej budowy kamina powstał ogień w starej pralni. Dzięki natychmiastowej pomocy pracujących w klasztorze rzemieślników, zdołano pożar szybko ugasić. Poważniejszych szkód nie ma.

Zabójstwo czy nieszczęśliwy wypadek? W ub. niedzielę nocą około godz. 23-ciej znaleziono w Nowym Dobrze leżącego na szosie Franciszka Chachaja, lat 20 pochodzącego z Górnych Wymiar ciężko rannego bez przytomności. Chachaja zaniesiono do pewnego domu, gdzie w krótko potem zmarł. Badanie lekarskie stwierdziło rany na głowie. Według zeznań świadków Chachaj padł ofiarą wypadku samochodowego.

Brodnica. (Za krzywoprzysięstwo skazany na dwa lata domu karnego). Izba Karno w Brodnicy rozpatrywała onegdaj sprawę o krzywoprzysięstwo. D. przed kilku laty stawał jako świadek w sprawie swego szwagra Orzechowskiego z Hartówca. Chodziło tam o resztę ceny kupna, którą

Orzechowski był winien Fafińskiemu z Hartówca. D. przysięgł, że Orzechowski wyczył mu tę resztę ceny kupna, którą tamt. złożył w Urzędzie Skarbowym, a kwit za zdeponowane pieniądze wysłał adwokatowi. Zeznanie było zmyślane. Za krzywoprzysięstwo osadzono D., na 2 lata domu karnego i 5 lat utraty praw obywatelskich. D. wniósł rewizję, sprawa była ponownie rozpatrywana. Wczorajszy wyrok pozostał na tym samym wymiarze kary. Winowajca zasądzony, ale niewinny Fafiński poniósł szkodę 5000 zł. której mu nikt nie zwróci.

Działdowo. (Dobrze ehować torebki z pieniędzmi). Na ubiegły targ przybyła gospoia Kalina Para, mająca przy sobie torebkę ręczną, w której znajdował się portfel z 3 zł. i książeczka oszczędnościowa, w której ułożyła 1000 zł. w gotówce. Jakiś amator niespodzianie wyciągnął jej z torebki, ale na szczęście tylko portfel z 3 zł., w której się spodziewał większej sumy pieniędzy. Wszystkim gospoim, udającym się na targ, dajemy radę, by szczegły pilnie swych torebek, gdyż tego rodzaju kradzieże notujemy dość często.

Zostawił na poczcie pieniądze — które skradziono. W ubiegły piątek gosp. B. Geryk z Niestoi udał się na pocztę, gdzie odsyłał pieniądze. Po załatwieniu czynności, będąc widocznie roztargniony, pozostawił portfel zawierający 700 zł. i 20 mk. rentowych przy okienku i oddał się. Portfel, z zawartością przywieszony sobie niuczciwy osobnik, który nie uznaje 7. przykazania Bożego.

Kościerzyna. (Zawieszony w urzędowaniu). Dekretem wojewody w Toruniu został zawieszony w urzędowaniu dnia 6. bm. dyrektor banku powiatowego w Kościerzynie p. Nałęcz, oraz Zarząd, Rada Kasy i Komisja Rewizyjna. Tymczasowe kierownictwo Banku powierzono komisarzowi rządowemu.

KRONIKA

Chelmża, dnia 17 października 1929 r.

Kalendarzyk.

Czwartek, Florentyna, Marji Al.

Piątek: † Łukasza ew., Tryt-

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orlem“ p. Wolskiego.

— **W sprawie notatki** „Listy bez znaczków będą wracać do nadawców.”

W jednym z ostatnich numerów „Przeglądu Pomorskiego” podawaliśmy notatkę o rozporządzeniu Min. Pocz. i Telegr. w sprawie odsyłania nadawcom listów bez ofrankowania.

O ile rozporządzenie takie rzeczywiście zostało wydane to zaznaczyć należy, że mija się ono zupełnie z celem. Wiadomo bowiem powszechnie, że tylko ludzie bardzo roztargnieni zapominają napisać na listach znaczki pocztowe. Niewątpliwie ci roztargnieni również nie będą pedantycznie umieszczać swoich adresów jako nadawcy. Co więc zrobić z listem nieopłaconym, na którym jest tylko adresat, a nie ma nazwiska wysyłającego? Czy listy te będą niszczone jako kara za roztargnienie?

Dalej zarządzenie to przykróciłoby znacznie dochody pocztowe. Zysk bowiem, jaki poczta ciągnie za t. zw. „karne frankowanie”, jest zbyt ważny, aby dla jakiś pedagogicznych celów miało się go ministerstwo poczty i telegrafów wyrzekać. Długoletnie zresztą doświadczenie zagranicznych urzędów pocztowych wykazuje, że jedyną drogą dla nieopłaconych listów jest ściąganie podwójnej należności.

— **W sprawie uczęszczania do szkół doksztalających.** Zwraca się raz jeszcze uwagę pp. pracodawcom, przedsiębiorcom, majstrom i t. p. zatrudniającym uczni, gońców i robotników młodocianych na obowiązek posyłania ich do szkoły doksztalającej, stosownie do ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. (Dz. U. Nr. 63-24 poz. 136).

W myśl art. 9 cytowanej ustawy młodociani

Jeszcze w sprawie wyborów.

Podawaliśmy w jednym z powyborczych numerów „Przeglądu Pomorskiego” wyjaśnienie o sprawie ciągłych zaczepek na Redakcję a w szczególności na osobę właściciela Drukarni Przemysłowej, co do wydania ostatniej odezwy listy nr. 4. Punktem mianowicie spornym w tej sprawie było podejrzenie, rzucone na personel redakcyjny oraz na osobę Właściciela drukarni, jakoby ci ostatni ulotki i artykuły redagowali, względnie w redagowaniu współpracowali.

Oświadczenie.

Wobec powtarzających się jeszcze ciągłych zarzutów, szczególnie kierowanych pod adresem osoby właściciela interesu, my niżej podpisani stwierdzamy, że **w niedzielę, dnia 6 bm. p. Franciszka Miemczyka, właściciela Drukarni Przemysłowej, przed wydaniem odezwy, tj. w czasie od godz. 8-12. w południe w domu nie było, znajdował się bowiem w okręgu wyborczym nr. 5. w Ratuszu, wobec czego wszelkie zarzuty związane z wydaniem ulotki, a kierowane pod jego adresem są nieuzasadnione.**

Zieliński Damazy, Karasiewicz Jan, Kirsz K., Bartelki Zygm., Chabrowski J., Miemożyk Leokadja

W związku z powyższym oświadczeniem, względem egzystencji własnej, proszą niżej podpisane osoby Komitet listy nr. 4 do wyjaśnienia całej sytnacji, co może uspokoić wzburzoną opinię publiczną, interesowi zaś może powrócić, dawniejszy tryb spokojnej pracy.

Kirsz, Bartelki, Chabrowski.

obowiązani są do uczęszczania na naukę doksztalującą. Regularne odbywanie tej nauki winno być wykazane zaświadczeniem odnośnego zakładu naukowego.

Za przekroczenie przepisów cytowanej ustawy o pracy młodocianych i kobiet, osoba zarządzająca zakładem ulegnie karze aresztu do sześciu tygodni i grzywnie od 50 do 250 zł. lub jednej z tych kar (art. 17 ustawy).

Zachodzą bowiem wypadki, iż pracodawcy usprawiedliwiają nieobecność swych uczni, wzgl. młodocianych na lekcji szkoły doksztalującej tem, że z powodu pilnych prac etc. młodociani byli zatrudnieni przy pracy co absolutnie nie stanowi uniewinienia, jest to raczej przekroczenie ustawy o czasie pracy, co jest karalne jak niżej wyjaśniamy:

W myśl art. 10 ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet — zatrudnienie młodocianych w godzinach nadliczbowych, oprócz wypadków przewidzianych w art. 6. p. a. ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu jest wzbronione.

— **Wypadek samochodowy.** Wczoraj w godzinach wieczornych wydarzył się na ul. Chelmińskiej wypadek samochodowy.

Pod samochód, własności p. Czyżniewskiego z Torunia, będący w biegu, wpadło dziecko niejaki Jerzy Gościński, doznając obrażeń lewej nogi i prawej skróni. Pierwszej pomocy udzielił ofierze p. dr. Przewoski.

Napominaliśmy was, rodzice, abyście więcej zważali na swe dzieci, nic nie pomogło. Zdarzały się wypadki samochodowe, przypominaliśmy o wielkim obowiązku rodzicielskim, o trosce o własne dzieci.

Mamy przed oczyma znowu świeży wypadek, który mógłby skończyć się tragicznie.

Pamiętajcie, rodzice o waszym obowiązku. Nie pozwalajcie dzieciom samym wychodzić na ulicę. Nieszczęście czyha na każdym kroku.

— **Bójka przed dworcem.** We wtorek wieczorem spotkali się dwaj koledzy. Po krótkiej rozmowie między nimi doszło do ostrej wymiany zdań, a w końcu do bójki, która skończyła się dla jednego z zawodników trochę źle, gdyż utracił kilka kropel krwi. Zwycięscą w bitwie okazał się niejaki K., zaś zwyciężonym W. z Chelmży.

— **W sprawie powozów na przywóz reglamentowych towarów z zagranicy.** Postępowanie przy staraniu się u Centralnej Komisji Przywózowej w Warszawie o pozwolenie na przywóz reglamentowych towarów w przesyłce pocztowej z zagranicy do Polski zostało uproszczone w ten sposób, że pozwolenie, to może odnośny adresat wyjednać przed nadejściem przesyłki do

nrzędu pocztowo-celnego i nie potrzebuje już do wniosku o pozwolenie dołączać „zawiadomienia pocztowego“ o nadejściu przesyłki.

— **Lekcja towarzystwa śpiewu „Echo“.** Po kilkutygodniowej przerwie rozpoczyna Towarzystwo śpiewu „Echo“ swą działalność organizacyjną. Pierwsza lekcja odbędzie się w piątek, o godz., 8-ej wiecz. w lokalu p. Jankowskiego („Hotel Dworcowy“). Następne lekcje odbywać się będą regularnie co poniedziałek i piątek.

U Obywatelstwa miejscowego daje się w wielkiej mierze odczuwać brak zainteresowania w śpiewie. Chełmża, miasto, liczące 13 tys. mieszkańców posiada nikłą ilość miłośników śpiewu. To jest naprawdę smutne. Apelujemy więc do wszystkich, którzy czują w sobie pociąg do śpiewu, by zorganizowali się pod sztandar śpiewaków i podnieśli szereg miłośników śpiewu.

Niech apel nasz nie odbije się głuchym echem wśród Społeczeństwa, lecz niech głęboko wryje się w duszę miłośników i śpiewem zainteresowanych.

Rozpowszechniajcie Przegląd Pomorski

Kino „Kryształ“.

Baczność! Dziś tylko i jutro podwójny program, oraz nadprogram jako dodatek. **I. „Grzechy rozwódki“.** Potężny dramat w 8 aktach. Ilustruje on dzieje Chryzeidy, kobiety, która wyszła podwójnie zamaż.

Przed otrzymaniem kolosalnego spadku wyszła za hrabiego. Wkrótce po ślubie otrzymuje spadek po zmarłym krewnym i.. resztę zobaczymy dziś lub jutro na srebrnym ekranie kina „Kryształ“.

II. „Król złotej młodzieży“. Historia dwójga serc zakochanych. Walka z przeszkodami, stojącymi w drodze do szczęścia — zwycięstwo miłości.

III. Zmiana mężów“. W pewnym hotelu spotkały się dwie rodziny, składające się z męża i żony. Mężowie byli do siebie tak bardzo podobni, że... powstały omyłki. W końcu wszystko się uspokoiło i życie poszło dalszym zwyczajnym trybem. Wszystko razem, 20 aktów. Gdzie wyświetlają takie cuda? Dziś i jutro ukażą się powyższe filmy w kinie „Kryształ“ przy ulicy Kolejowej. Zatem dziś i jutro do „Kryształu“!

Buch towarzystw.

Tow. śpiewu „Echo“. Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu „Hotelu Dworcowego“ Zarząd.

Czuwaj! „Gromada Starszych Harcerzy“! Zbiórka odbędzie się dziś w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 8^{1/2} wiecz. w lokalu T. C. L. Czuwaj!

Stowarzyszenie kupców zbożowych nasiennych na Pomorzu.

Notowanie

z dnia 14 października 1929 r.

Ceny za 100 kg. franc stacja załadowania na Pomorzu.

Pszonica dworska	37,75	—	36,75
Żyto nowe	22,50	—	23,50
Jęczmień dworski	25,50	—	26,50
Jęczmień targowy	24,00	—	25,00
Owies	23,00	—	23,00
Mąka pszenna 65 %	60,00	—	63,00
Mąka żytnia 70%	35,00	—	00,00
Otręby pszenne	20,00	—	19,00
Otręby żytnie	18,00	—	17,00

Ogólne usposobienie chwiejne.

KINO KRYSTAŁ

dawniej „CONCORDIA“

Kolejowa 24.

Tylko 2 dni
Program podwójny!

Początek seansów:
o godz. 7^{1/2} i 9^{1/2} wieczorem.

I. Wielki superfilm czasów obecnych, p. t.

Grzechy rozwódki.

II. Znany film erotyczno - obyczajowy, p. t.

Król złotej młodzieży

NADPROGRAM: arcyzabawna komedia, pt. **Zmiana mężów.**

Razem 20 aktów!

Razem 20 aktów!

Swieże

byklingi, szprotki,
flądry, śledzie opiek.
i zawijane, sardynki,
sardelki, łosoś,
Ser tyłz. i szwaje.
serki des.

Tegoroczna kapusta
i ogórki kiszzone
poleca

Juljan Robaczewski
Rynek 14 Telefon 127.

Ostrzeżenie

Ostrzegam wszystkich przed rozgłaszaniem o mnie wieści nieprawdziwych, a szkodzących mej opinii. Rozsiewaczy tychże pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Z. Bartelki
adept redakcyjny.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 18 bm. o godz. 9 ej przed poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 1 za gotówkę najwięcej dającemu

5 ctr. lemieszcy

Chełmża, d. 17. X. 29 r.

(—) Gramowski, kom. sądowy.

PP. Właścicielom samochodów
poleca

na dogodnych warunkach
po cenach oryginalnych

Opony wszystkich
rozmiarów

dętki, akcesorja pp.

Tadeusz Radomski

Przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe

Chełmża — Pomorze

Biuro: Toruńska 37. Telefon 137.

Zaginiony

wykaz osobisty

Nr. 104 wystawiony
dn. 16. VIII. 29 r.
przez Magistrat w
Podgórzu na Jadwigę
Nordheimową unie-
ważnia się niniejszem.

Jadw. Nordheimowa

Tanio na sprzedaż:

Burkó orzechowe z nasadzką,
żelazne łóżko
dziecięce, 2 sto-
ły, 2 materace
sprężynowe,
1 szafa kuchenna (bufet).

Zgłoszenia:
Sienkiewicza 23

Bezkonkurencyjne orzeźwiająca

„SINALCO“!

Woda mineralna,
naturalna i alkaliczna

„Ostromecko“!

Limonady! Woda sodowa

PIWO GRODZISKIE!

Piwo słodowe sanitarne
browaru bydgoskiego

„MATUŚ“!

Najlepsze piwa
browaru bydgoskiego, jak:

„Zdrój Wielkopolski“!

Pale Ale jasne! Kozłak!

Porter Wielkopolski!

poleca

A. Dylewski - Chełmża

Reprez. Browaru Bydg. - Bydgoszcz
ul. Toruńska 25. — Tel. 123.

Kotły do bielizny i paszy ocynkowane
Latarnie stajenne (marki Netopierz)
Lampy stołowe i kuchenne
Wiadra emalj. i ocynk.
Żelazka do prasowania
Garnki kamienne

Karnisze czysto mosiężne

Szkoło stołowe i prasowane

Fajans i porcelana nadający się na każdy podarek
oraz wszelkie sprzęty domowe i kuchenne
poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz
Chełmża, Rynek 13.

Uczeń

syn uczciwych rodziców
do branży kolonialnej od-
raz potrzebny.

J. Robaczewski
Chełmża, Rynek.